

Dnia 21.6. 1971 r.

godz. 17.10 - 17.45

473

Scenariusz Bydgoskiego Magazynu Jazzowego

Data emisji: 21.06.1971

UZĄDNIENIE
DZIAŁ KONTROLI PRASY
PUBLIKACJI I WYDOWISK
BYDGOSZCZ

zezwala się
na wyłączenie

Nr 10-10

18.06.71

data

*Tekst w całości po-
winny być
w maszynie
piszącej*

MUZYKA - BENNY WATERS

Tekst prezentera:

Gdyby zadać państwu pytanie, kto jest wykonawcą partii saksofonowej utworu którego właśnie słuchamy, obawiam się że poza nielicznymi zbieraczami płyt przeważająca większość nie umiałaby na nie prawidłowo odpowiedzieć.

W końcu nie w tym dziwnego, skoro płyta z której to nagranie pochodzi została wydana w Polsce blisko 10 lat temu, a nieliczne jej egzemplarze można było jeszcze kupić dosłownie za bezcen 3 lata temu w księgarniach taniej książki.

Mowa o płycie zatytułowanej "NIGHT SESSION IN DIXIELAND" na której utrwalone siedem znanych standardów w wykonaniu multyinstrumentalisty Benny Watersa i zespołu noszącego również dźwięczną co zagadkową nazwę "LATIN JAZZ BAND".

Wg informacji uzyskanej w "Polskich Nagraniach" do końca br zakończone zostaną prace nad wydaniem pierwszej powojennej dyskografii. Pozwoli to na dokonanie reedycji niektórych najwartościowszych pozycji płytowych wydanych w latach 50-tych. Nie wykluczone, że i to nagranie znajdzie się na którejś z nowych płyt.

KONIEC MUZYKI

Tym wielce obiecującym akcentem pozwoliłem sobie rozpocząć kolejne czerwcowe wydanie Bydgoskiego Magazynu Jazzowego.

MUZYKA - JIMMY MC GRIFF

Tekst na tle muzyki

- Szóstego czerwca zakończyły się w Lublinie II Europejskie Spotkania Wokalistów Jazzowych. Bydgoski Klub Jazzowy i jednocześnie całe nasze środowisko reprezentowała Ewa

Ewa Sadowska uzyskując I nagrodę ex equo z warszawską grupą "BEMIBEK". Sukces tym większy, ^{eli} ponieważ drugiej nagrody jury pod przewodnictwem Wandy Warszawskiej postanowiło nieprzyznać. Trzecie miejsce w konkursie festiwalowym uzyskał Wojciech Skowroński z Poznania. Z Ewą Sadowską rozmawiać będziemy w dalszej części audycji.

X

X

X

-Na upalne lato Bydgoski Klub Jazzowy przygotował cykl imprez o charakterze rozrywkowym.

W Bydgoszczy i kilku miejscowościach podbydgoskich prowadzona będzie "DISCORAMA" - 3 godzinny blok taneczno-rozrywkowy głównie dla młodzieży.

Grupa "TROUDOM" w czerwcu dokona kilku nagrań dla Rozgłośni Bydgoskiej PR po czym w lipcu wystąpi na kilkunastu koncertach w klubach Bydgoszczy i województwa. W sierpniu zespół ten wyjedzie na dwutygodniowy pobyt do ośrodka wczasowego Zrzeszenia Studentów Polskich w Swinoujściu.

Trio Witolda Burkera po sukcesie Ewy Sadowskiej w Lublinie przygotowuje się do koncertów w Gdańsku, Poznaniu i Olsztynie w lipcu br.

Bydgoski Klub Jazzowy przygotował cykl spotkań poświęconych współczesnej muzyce rytmicznej dla młodzieży studenckiej spędzającej wakacje na ochotniczych hufcach pracy.

X

X

X

-Mówiłem już w ubiegłym miesiącu o powstającym w Bydgoszczy studium muzyki jazzowej i rozrywkowej.

Dziś następne informacje na ten temat.

Zajęcia studium będą odbywały się w każdą niedzielę w późnych godzinach popołudniowych i będą miały charakter dwugodzinnych wykładów ilustrowanych muzycznie.

Tematyka obejmować będzie ogólne wiadomości oraz historię i sylwetki jazzu, istotę, kierunki i perspektywy współczesnej muzyki młodzieżowej, zasady kompozycji i aranżacji utworów rozrywkowych i jazzowych, sprawy ~~muzyki~~ techniki i akustyki estradowej. Przewiduje się łącznie ok. 30 spotkań do końca maja 72 roku. Wykładowcami Studium będzie wysokokwalifikowane grono znawców zagadnienia, m.innymi: red. Marek Cabanowski z "Jazz Forum", kompozytor i pianista Andrzej Trzaskowski, młody teoretyk jazzu Roman Kowal z Krakowa, red. Barbara Łojkówna z W-wy i red. Stanisław Danielewicz z Gdańska.

Szczegóły wraz z warunkami przyjęcia do Studium zostaną podane w specjalnie wydrukowanym biuletynie informacyjnym.

KONIEC MUZYKI

UWAGA! Posiadacze magnetofonów!

W dzisiejszym programie -za chwilę- nagracie drugi z utworów zarejestrowanych na płycie Oscara Petersena "Something Warm" - "Coś ciepłego". Tytuł utworu "I Remember Clifford". Przypominam nazwiska wykonawców: Ray Brown - kontrabas, Ed Thigpen - perkusja i Oscar Brown - fortepian. Czas trwania utworu: Trzy, dwa, jeden, START!

MUZYKA - OSCAR PETERSON

ROZMOWA Z EWĄ SADOWSKĄ

MUZYKA - ELTON JOHN

Przed mikrofonem Witold Burker

/tekst załączony osobno/

MUZYKA - MCCOY TYNER

Przed miesiącem zapoczątkowaliśmy cykl spotkań poświęconych wzajemnym powiązaniom jazzu i muzyki rockowej. Henryk Kostyżko przedstawił wówczas angielską grupę "The Them". Dzisiaj Stanisław Waliński rozwinie temat

prezentując jedno nagranie zespołu "TEN YEARS AFTER".

/tekst załączony osobno/

MUZYKA- TEN YEARS AFTER

Kończąc dzisiejszą audycję pragnę zaprosić do wysłuchania wakacyjno-urlopowego wydania naszego magazynu 19 lipca w programie Rozgłośni Bydgoskiej o godz. 17.10

Dla tych z państwa którzy zechcą do nas napisać podajemy ~~nasz~~ adres: Bydgoski Magazyn Jazzowy Polskie Radio Bydgoszcz Aleje I Maja 50.

Do usłyszenia za miesiąc!

Chcę Państwa zaprezentować dzisieją pianistę zgoła odmiennego od Oscara Petersona i muzycznie i emocjonalnie.

MacCoy Tyner 34-letni pianista tak został oceniony przez Johna Coltrane'a:

"Odrębność muzyki Tynera wynika z melodycznej inwencji, wyjątkowej jasności idei muzycznej i wyjątkowo specyficznego brzmienia instrumentu...".

Rzeczywiście-miara indywidualności tego pianisty jest charakterystycznie tylko dla niego budowanie zdań muzycznych zaczynających bądź "kondensowaną oszczędnością" bądź też brylantową brawurą.

pulu

Akordy uderzane lewą ręką sprawiają wrażenie nieregularnego nurtu popychającego stale do przodu potok dźwięków ręki prawej. Dzięki temu artysta osiąga tak cenny i pożądany rozkołysanie zmuszające słuchacza do uważnego śledzenia jego myśli muzycznej.

Nie jest to nigdy muzyka rozkładowana emocjonalnie-do ostatniego taktu rytmika i melodyka narasta i nawarstwia się w różnych płaszczyznach i pionach. Dlatego Coltrane musiał tak wysoko cenić MacCoy Tynera. Również dla niego akompaniament pianisty jest równie inspirujący jak i przy grze solowej choć znacznie bardziej wyważony i oszczędny.

Prezentowane nagranie dowodzi także jak niezwykle ważną rzeczą dla pianisty jest idealne współgranie z sekcją rytmiczną.

Każde załamanie frazy, każde zintensyfikowanie melodyczne lub rytmiczne jest podkreślone równoległymi grami perkusji. Tam też nie ma nigdy całkowitego uspokojenia. Wydaje się, że myśl pianisty i drummiera jest taka sama w danej chwili i właśnie takie wzajemne zrozumienie stanowi jedną z charakterystycznych cech muzykowania jazzowego. Że właśnie tak jest w tym nagraniu nie należy się dziwić bo towarzyszy pianście Elvin Jones.

Tytuł utworu "Inception" czyli "Początek".

Najbardziej muzycy grający rock'a coraz częściej sięgają do konstrukcji jazzowych.

Azkołwiek trudno mówić o supremacji jazzu w muzyce rock'owej, to jednak wpływ jego na kształtowanie się gustów młodych słuchaczy jest niezaprzeczalny.

Jazzowi muzycy rock'owi odgrywają więc nieposłednią rolę w tworzeniu coraz bardziej ambitnego nurtu współczesnej muzyki beatowej.

Z drugiej strony, nie muzyka jazzowa w sposób przejawy dla młodego niewyrobionego słuchacza często już spontanicznie tworzą z list przebojów pobudkę do przytoczenia refleksji nad właściwym sensem dobrej muzyki.

Większe się więc wymagania odbiorców muzyki rock'owej o a kolei staje się ważnym elementem w krytyce muzycznej. Wzrost poziomu wykonawstwa. Należy zaznaczyć, że krytyka w tym wypadku nie jest jednostronna.

Muzycy jazzowi spotykają się coraz częściej na jam-sessions z muzykami rock'owymi nawiązując wzajemnie swoje doświadczenia muzyczne.

Takie sesje wychodzą zawsze z korzyścią dla obu stron, oczywiście pod warunkiem wzajemnej tolerancji.

Znany z występów na Jazz Jamboree w Warszawie doskonały saksofonista Charles Lloyd nie chce być znany tylko jako jazzman. Nie chce mieć też do czynienia z muzyką "sortowaną" i "klasyfikowaną",

był, jak sam się wyraża; niewolnikiem formy.
Na ostatniej płycie długografszej satyturowanej:
"Moonman" Lloyd sygnał do rock'a.

W odpowiedzi na sprzec zamieszanie wśród krytyki
Charles Lloyd oświadczył między innymi:

"Rock - to energia. Jestem za prostotą - jest
w niej tyle głębi..." Pragnął też, że jego
osobistym manerem jest gra z brytyjską grupą
The Rolling Stones. Tyle Charles Lloyd.

Zwierzenia co lepszym muzykom rock'owym
no temat jazzu niewiele różni się od wamiarowa
formy wypowiedzi.

Wspólna płaszczyzna została osiągnięta - na niej
muzycy mogą się, co mająć, a co odrzucić.

Wracając do czołowych wykonawców rock'a
z tendencjami jazzowymi wystarczy wymienić tylko
niektóre znane grupy takie jak: Jethro Tull,
Yes, Bloodwyn Pig a w Polsce: Dzamble i
Niemen Enigmatic.

Dobrze się dzieje, że tak znana i ceniona grupa
jaka jest Ten Years After (czyli "Dziesięć Lat
Później") często sięga w swoich utworach do
jazzu. Kompozytorem, aranżerem, gitarzystą i
wokalistą jest czołowa postać brytyjskiego rock'a
Alvin Lee. Z pozostałych członków tego kwartetu
Chuck Churchill gra na organach, Leo Lyons ma bas
a brat Alvina - Rick Lee ma perkusję.

Dojmaty, mimo młodego wieku, warsztat muzyczny

435
członków Ten Years After jest bardzo mroczny.
Cały zespół, a szczególnie jego leader Alvin Lee
posiada dobre wyznaczenie swingu.

Na trzeciej płycie długografskiej zespołu
satyrowanej: "Stonedhenge" znalazło się
kilkanaście utworów utrzymany w konwencji
jazzowej.

Proponuję państwu wystudowanie jednego
z nich, kompozycji wymienionego już
Alvina Lee z satyrowanego: "Woman trouble"
(Kobiety kłopot).

Proszę zwrócić uwagę na doskonale
utrzymany swing.

Oto Ten Years After.